

Wyrok z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 300/01

Bieg trzyletniego terminu przedawnienia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.), polegającej na obowiązku spełnienia przez poszkodowanego świadczenia pieniężnego, rozpoczyna się od dnia wymagalności tego świadczenia.

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Gracjanny D. przeciwko Gminie O. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 kwietnia 2003 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 października 2000 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

W pozwie wniesionym w dniu 2 stycznia 1996 r. przeciwko Zarządowi Miasta O. i Radzie Miasta O. powódka Gracjana D. domagała się zapłaty kwoty 16 674 zł z odsetkami. Na rozprawie w dniu 8 stycznia 1997 r. powódka wskazała, że stroną pozwaną jest Gmina O., zaś w dniu 24 marca 1997 r. rozszerzyła powództwo o kwotę 21 799 zł z odsetkami od tej daty. Łącznie powódka domagała się zapłaty kwoty 38 473 zł.

Powódka twierdziła, że w następstwie tego, iż wiceprezydent miasta O. nie wydał jej zaświadczenia o rozliczeniu się z zajmowanego dotychczas lokalu kwaterunkowego, nie mogła objąć przydzielonego jej w dniu 1 sierpnia 1991 r. lokalu spółdzielczego. Za mieszkanie zaś, które przydzieliła jej spółdzielnia mieszkaniowa w 1992 r. zapłaciła drożej, a ponadto uiściła opłaty za pierwotnie

przydzielony i nieobjęty lokal mieszkalny, za okres kiedy to lokal ten postawiony był do jej dyspozycji. Dochodzona przez powódkę kwota odszkodowania stanowi różnicę pomiędzy cenami lokali mieszkalnych oraz kwotę opłat za pierwotnie przydzielony lokal.

Wcześniej, w dniu 30 grudnia 1992 r. powódka wniosła pozew o odszkodowanie przeciwko Prezydentowi Miasta O. Powództwo w tamtej sprawie zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 grudnia 1994 r. ze względu na brak legitymacji biernej po stronie pozwanej.

W tej sprawie powództwo także zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 października 1999 r., zaś Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 października 2000 r. oddalił apelację powódki. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że w ocenie tego Sądu roszczenie powódki było wprawdzie zasadne, ale uległo przedawnieniu z upływem trzyletniego terminu określonego w art. 442 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już w dniu 23 listopada 1992 r., tj. w dacie zawarcia z Otwocką Spółdzielnią Mieszkaniową umowy szczegółowej, określającej realizację zobowiązań finansowych członka względem spółdzielni i otrzymania przydziału kolejnego lokalu, powódka wiedziała o szkodzie wyrażającej się tym, że będzie musiała uiścić wyższą cenę z tytułu wkładu budowlanego za to mieszkanie w stosunku do ceny wkładu budowlanego należnego za poprzednio oferowany jej do przydziału lokal spółdzielczy oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Umowa z dnia 23 listopada 1992 r. określała koszt budowy mieszkania i wysokość kosztów infrastruktury technicznej, którą powódka obowiązana była pokryć, a także szczegółowe warunki uiszczenia tych należności. W umowie tej mowa jest o wstępnym koszcie budowy lecz jego kwota 327 250 000 zł sprzed denominacji była już wyższa niż kwota 141 600 000 zł sprzed denominacji należna z tytułu wkładu budowlanego liczonego również według wstępnego kosztu budowy, za lokal poprzedni.

Przepis art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw, chyba, że ujawniłaby się zupełnie nowa szkoda, której wcześniej nie można było przewidzieć. Taki fakt w sprawie niniejszej nie miał jednak miejsca. Okoliczność, że w wyniku ostatecznego rozliczenia budowy, o którym powódka została powiadomiona w dniu

20 czerwca 1995 r., wysokość wkładu budowlanego za kolejny przydzielony powódce lokal wzrosła do wyższej jeszcze kwoty, stanowi element jednej szkody i początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest data wstępnego rozliczenia za ten lokal, tj. 23 listopada 1992 r. Przedawnienie roszczenia powódki nastąpiło z dniem 23 listopada 1995 r., przed wskazaniem jako strony pozwanej Gminy O., jak i w ogóle przed wytoczeniem powództwa.

W kasacji opartej na podstawie wymienionej w art. 393¹ pkt 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie art. 442 § 1, art. 123 § 1 pkt 1 i art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafne jest stanowisko, że przepis art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z kumulatywnym spełnieniem dwóch przesłanek, tj. powzięciem wiadomości przez poszkodowanego po pierwsze o szkodzie i po drugie o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jednakże, aby można było dowiedzieć się o szkodzie, szkoda musi już wystąpić. Nie wystarcza świadomość poszkodowanego o powstaniu szkody w przyszłości, nawet gdy przyszła szkoda wydaje się być zdarzeniem nieuchronnym. Szkoda majątkowa stanowi bowiem uszczerbek w majątku obejmującym straty, które poszkodowany poniósł (art. 361 § 2 k.c.).

Jeżeli szkoda wynika z powstania obowiązku świadczenia pieniężnego przez poszkodowanego, o poniesieniu straty można mówić dopiero wówczas, kiedy zobowiązanie poszkodowanego staje się wymagalne, gdyż z tą chwilą powstaje obowiązek świadczenia, którego zarówno spełnianie jak i powstrzymanie się od spełnienia (zwłoka) powoduje ujemne konsekwencje dla majątku dłużnika. Zatem dopiero od chwili wymagalności zobowiązania poszkodowanego rozpocząć się może bieg trzyletniego przedawnienia określonego w art. 442 § 1 zdaniu pierwszym k.c.

W konkretnej sprawie dochodzona przez powódkę szkoda obejmuje dwa składniki: różnicę między cenami przydzielanych jej lokali i równowartość opłat, które uiściła za pierwotnie przydzielony lokal, a nieobjęty skutek zaniechania funkcjonariusza pozwanej Gminy, za okres w którym lokal ten pozostawiony był przez spółdzielnię do dyspozycji powódki.

Niewątpliwie powódka już w dacie 23 listopada 1992 r., tj. od chwili zawarcia ze spółdzielnią umowy dotyczącej przydziału drugiego lokalu i określającej wstępny koszt budowy na kwotę wyższą niż koszt budowy uprzednio przydzielonego jej

lokalu, musiała zdawać sobie sprawę, że poniesie szkodę wyrażającą się w różnicy cen obu lokali. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że rzeczywiste koszty budowy na ogół nie są niższe niż wstępnie założone. Powódka nawet wystąpiła wówczas z powództwem o naprawienie szkody przeciwko Prezydentowi Miasta O. Powództwo zostało oddalone ze względu na brak legitymacji biernej, ale przy prawidłowym oznaczeniu strony pozwanej także nie mogłoby zostać uwzględnione, gdyż było przedwcześnie.

Określenia wstępnego kosztu budowy, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego nie można uznać za równoznaczne z powzięciem przez powódkę wiadomości o szkodzie, gdyż nie wystąpił jeszcze uszczerbek w majątku powódki. O powstaniu szkody można dopiero mówić od momentu powstania po stronie powódki obowiązku zapłaty konkretnie oznaczonej kwoty, wyższej od kwoty zapłaconej za pierwszy przydzielony jej lokal, tj. nie wcześniej niż od daty zawiadomienia o ostatecznym rozliczeniu kosztów budowy. Powódka powiadomiona została o ostatecznym rozliczeniu w dniu 20 czerwca 1995 r., zaś w procesie oznaczyła Gminę O. jako stronę pozwaną w dniu 8 stycznia 1997 r. Zatem trafny jest zarzut kasacji, że Sąd Apelacyjny przyjmując, że roszczenie powódki uległo przedawnieniu, naruszył przepis art. 442 § 1 k.c., który w zdaniu pierwszym ustanawia trzyletni termin przedawnienia.

Inna jest sytuacja, jeżeli chodzi o żądanie zwrotu równowartości opłat za pierwszy przydzielony powódce lokal, którego nie mogła objąć. Bezsprene chodzi o opłaty eksploatacyjne z okresu lat 1991-1992. W tamtym czasie powstała szkoda, a ze względu na przyczynę szkody, zaniechanie wydania zaświadczenia przez funkcjonariusza Gminy, powódka nie mogła nie wiedzieć o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Przedawnienie roszczenia w tym zakresie jest ewidentne, ale występują szczególne okoliczności, których nie można pominąć.

Powódka wytoczyła powództwo niezwłocznie po dowiedzeniu się o szkodzie tyle, że jako stronę pozwaną oznaczyła nie Gminę, a jej Prezydenta. W ówczesnym stanie prawnym prawidłowe oznaczenie strony pozwanej mogło sprawiać trudności. Wątpliwości zostały usunięte przez wprowadzenie do kodeksu cywilnego przepisów art. 420⁻¹ i art. 420⁻², ale nastąpiło to dopiero ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 114, poz. 542). Pozwany Prezydent nie podnosił, że jako pozwana powinna być oznaczona Gmina. W tej wyjątkowej

sytuacji zarzut przedawnienia wydaje się być czynieniem z przysługującego prawa użytku sprzecznego z zasadami, o których mowa w art. 5 k.c.

Wobec zasadności zarzutów naruszenia art. 442 § 1 i art. 5 k.c. kasacja zasługuje na uwzględnienie, mimo że zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie jest trafny. Wniesienie w 1992 r. pozwu nie mogło przerwać biegu przedawnienia roszczenia wobec Gminy, skoro powództwo nie było skierowane przeciwko Gminie.

Z powyższych względów na mocy art. 393⁻¹³ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku.